

REPUBLIKA

ROK I. | LODZ, SOBOTA, 1 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 3000. | № 233
REDAKCJA: ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Włochy grożą Grecji blokadą. Mussolini nie zaakceptował odpowiedzi greckiej. Anglja za rozstrzygnięciem zatargu przez ligę narodów.

WIEN, 31 sierpnia — Rząd włoski jest zdecydowany nie ustępować ani na krok z zajętego stanowiska — jak donoszą tutaj z kół dyplomatycznych — Mussolini jest zdecydowany wszelkimi środkami zmusić Grecję do dania satysfakcji stosownie do żądań postawionych w ultimatum włoskim. Rząd włoski ma już ustalony program działania.

Flota włoska wysadzi wojska na wyspie Korfu, która będzie okupowana. Nad Grecją zaś zawieszają Włochy silną blokadę.

W dniu dzisiejszym w związku z groźną sytuacją powrócił do Rzymu minister marynarki i zaraz odbył w ministerstwie wojny konferencję z Mussolinim. Wogóle w ministerstwie wojny daje się zauważyć gorączkowa działalność.

Rząd włoski wezwał prasę, by nie zamieszczała żadnych wiadomości o przesunięciach wojsk lub floty w przeciwnym razie pisma będą natychmiast zawieszane.

DLACZEGO ZAMORDOWANO

RZYM, 31 sierpnia — Jak wynika z danych obecnie Grecja już od dłuższego czasu domagała się, aby komisja międzynarodowa przyłączyła do państwa greckiego Korycję z okolicą. Członkowie komisji sprzeciwili się temu i miało to być przyczyną konfliktu. Prasa ateńska występowała od tygodnia przeciw komisji. Co się tyczy warunków w jakich dokonane zostało morderstwo, to prasa włoska

zwraca uwagę, że pułkownik grecki Botarjis, który stał towarzyszył zamordowanemu gen. Telinie, w czasie mordu był nieobecny, co rzuca charakterystyczne światło na sposób przygotowania zbrodni.

UCHWAŁY GRECKIEJ RADY MINISTRÓW.

PAT. — RZYM, 31 sierpnia — Z Aten donoszą, że premier Gonatas natychmiast po otrzymaniu wczoraj noty włoskiej zwołał posiedzenie gabinetu, które trwało z przerwami przez cały dzień wczorajszy. Rada ministrów po długich dyskusjach uznała żądania włoskie jako zbyt upokarzające i za nie do przyjęcia. W rezultacie gabinet grecki odrzucił żądania włoskie i uchwalił przedstawiciele notę włoską radzie Ligi narodów jako arbitrażowi

WŁOCHY NIE ZAAKCEPTOWAŁY ODPOWIEDZI GRECKIEJ.

PAT. — RZYM, 31 sierpnia — Agencja Stefani podaje: Prezydent ministrów Mussolini zakomunikował radzie ministrów odpowiedź rządu greckiego i oświadczył, że odpowiedź ta jest nie do przyjęcia. Wobec tego będą powzięte odpowiednie uchwały. Ministrowie marynarki i wojny złożyli sprawozdania.

GRECJA PROSI ANGLĘ O INTERWENCJĘ.

RZYM, 31 sierpnia — Pisma donoszą, że rząd grecki natychmiast po otrzymaniu noty włoskiej zwrócił się do rządu

angielskiego z prośbą, aby wpłynął u rządu włoskiego na złagodzenie żądań, szczególnie tych, które sprzeciwiają się zasadom suwerenności państwowej Grecji. Rząd grecki wyraził przytem gotowość przekazania sprawy Lidze narodów.

Według informacji, które nadeszły z Londynu rząd angielski stanowczo odmówił prośbie Grecji interwenjowania u rządu włoskiego. Rząd włoski, wedle informacji pism jest zdecydowany nie wchodzić się w żadną dyskusję z rządem greckim. Przyczem na wypadek niezadawalającej odpowiedzi greckiej miałby jeszcze w ciągu nocy wydać zarządzenie przygotowawcze.

Urzędowy organ faszystów „Popolo d'Italia” oraz „Giornale d'Italia” pochwalają energiczne stanowisko Włoch wobec Grecji.

ANGLA ZA ROZSTRZYgniĘCIEM ZATARGU PRZEZ LIGĘ NARODÓW

PAT. — LONDYN, 31 sierpnia — Polradjo. Mimo, iż prasa angielska jest szczególnie burzliwą z powodu mordu w Albanii, żądania Włoch wywołały wielkie zdziwienie. Pisma sądzą, że Włochy mogą zwrócić się z całą ufnością do Ligi narodów, która niewątpliwie rozstrzygnie ten spór w sposób sprawiedliwy i przyzna Włochom odpowiednję zadośćuczynienie. Zwrócenie się do Ligi narodów, według opinii pism, przyczyni się do uniknięcia możliwego wybuchu wojny na południowym wschodzie Europy.

„Times” stwierdza z zadowoleniem, że rada ambasadorów postąpiła rozważnie nie zajmując się niezwłocznie tym konfliktem, który zagraża nie tylko Włochom i Grecji, lecz również całej Europie. W dalszym ciągu artykuł „Timesa” wyraża zdziwienie, że prasa włoska i rząd oskarżają rząd grecki o współudział w tym strasznym morderstwie i uważa, że o ile rząd włoski posiada dane stwierdzające prawdziwość swych oskarżeń, to winien niezwłocznie je ogłosić.

„Daily Telegraph” zaznacza, że oskarżenia włoskie są nierozumiałe, gdyż rząd grecki nie szukałby sporu z tak połączonym sąsiadem. Nie należy też zapominać, iż właśnie w obecnej chwili Grecja prowadzi pertraktacje z Włochami w celu nawiązania konwencji handlowej. Włochy już uznały króla greckiego i obecny rząd grecki.

„Daily Telegraph” wyraża pewność, że Włochy wykażą wyrozumiałość i cierpliwość, które więcej odpowiadają ich potrzebom, aniżeli gwałtowna akcja, oraz że premier Mussolini przychylnie wysłucha rad swych sprzymierzonych.

„Morning Post” przypuszcza, że swego czasu flota rosyjska bombardując i zatapiając statki rybackie, uchylła narodowi angielskiemu i wówczas było zapewne jasnym, że za przekroczenie to odpowiedzialnym był rząd rosyjski, pomimo tego jednak sprawa została poddana rozstrzygnięciu komisji międzynarodowej.

Cała prasa domaga się wyjaśnień!

Potworne pogłoski o sprzedajności „Gazety Warszawskiej”.

Z ust do ust podają sobie wiadomość, iż pismo to jest na żołdzie rządu francuskiego, a wszak jednocześnie „Gazeta Warszawska” jest półoficjalnym organem obecnego rządu!

WARSZAWA, 31 sierpnia — (Telefonom od kor. „Republiki”).

W wydanej dziś z pod prasy numerze „Głosu Opozycji” ukazał się nadzwyczaj znamieny artykuł p. t. „Pogłoski o „Gazecie Warszawskiej”. Autor, zwracając się, że pogłoski są niesprawdzone, charakteryzuje przedewszystkiem bardzo niski nakład tego pisma wysokimi kosztami, związane z deficytem wydawnictwem, poczym wywodzi.

„Kto na to daje? Gdyby szlachetnymi filantropami byli panowie X z Y-kiem, także nie widzielibyśmy powodu występować z taką rewelacją na forum publiczne. Tymczasem od paru lat w sferach politycznych uchodzi za tajemnicę poliszynela, że „Gazetę Warszawską” utrzymuje rząd francuski. Wedle tej pogłoski, jeżeliby w roku 1919 p. Dmowski miał wydać we Francji stałe subsydium dla swego organu, warszawskiego w przyzwyczajonej wysokości 15.000 tys. franków miesięcznie, płatne po dzień dzisiejszy.

Dysponując tak piękną walutą Gazeta Warszawska może utrzymywać korespondentów w Paryżu i Berlinie, płacić przyzwolone honorarium urzędnikowi poselstwa polskiego w Brukseli p. Ponińskiemu może egzystować nie oglądając się na poczytność i, jak „Rzeczpospolita” łaskę Włosa.

Pogłoskę tę uważamy za potworną ze względów zasadniczych. Wprawdzie zawsze państwa starają się utrzymywać przyjazne sobie organy prasy w stolicach innych państw, z którymi dla tych czy innych powodów utrzymują bliższe stosunki i w których mają własne interesy. Muszą w tym celu zakładać własne pisma, lub prosto uciekają się do przekupstwa miejscowych.

Jakiegokolwiek państwo wchodziłoby w tym wypadku w grę, zaprzyjaciłone czy wrogie, przekupstwo pozostanie przekupstwem i jeżeli pogłoska opiera się na prawdzie, społeczeństwo polskie nie ma powodu traktować inaczej p. Wasilewskie-

go niż Napieralskiego. Jeśli „Gazeta Warszawska” jest organem francuskim, to wówczas musielibyśmy wyciągnąć wszelkie konsekwencje z jej stanowiska w wewnętrznych sprawach polskiego społeczeństwa.

Pogłoska jest potworna i dlatego, że „Gazeta Warszawska”, jest pół czy ćwierć oficjalnym organem obecnego rządu polskiego. Byłaby to sytuacja nie wymagająca żadnych komentarzy, jakkolwiek od powiadająca tradycjom obecnego ministra spraw zagranicznych, który z pośredniczącego agenta wywiadowczego francuskiego zaawansował nagle na stanowisko stronnika naszej polityki zewnętrznej i bynajmniej do dziś nie jest pewne, czy stosunek jego do p. Panaflou nie ma charakteru zależności służbowej.

Podając powyższy ustęp artykułu „Głosu Opozycji”, zaznaczamy, iż pogłoska ta wydaje się zbyt potworną, aby można jej było uwierzyć z lekkim sercem. Cała prasa polska, zarówno warszawska,

jak i prowincjonalna oczekuje od „Gazety Warszawskiej” bardzo ścisłych i bardzo rzeczowych wyjaśnień i kategorycznego zaprzeczenia. Prasa polska w stosunku do zagranicy była zawsze uczciwa i niesprzedajna i na straży tej czystości muszą stać wszyscy bez względu na reprezentowany kierunek polityczny.

DYMISJA P. OLSZEWSKIEGO.

Nasz warsz. kor. donosi: Naczelnik wydziału min. spraw zagranicznych informacyjnego p. K. Olszewski otrzymał 6 tygodniowy urlop. Kierownikiem wydziału został p. Tybor dotychczasowy referent b. urzędnik poselstwa rosyjskiego w Londynie.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych twierdzą iż p. Olszewski nie wrócił na swoje stanowisko z powodu przeprowadzenia likwidacji wymienionego wydziału.

Ciekawe jest tylko na jakiej zasadzie likwiduje się wydział który wchodzi w skład ministerstwa na podstawie statutu zatwierdzonego uchwałą rady ministrów.

Dziś!!!

Dziś!!!

Wielki dramat współczesny p. t.

„PO BALU MASKOWYM”

Dramat w 6 aktach.

OSOBY: Melchjor Malvensteg, jubiler. Irena Wendel, jego wnuczka. Pastor Malvensteg. Piotr Shmerling, przyjaciel Melchjora. Ludwik Duvenhart. Alfred, jego syn. Jerzy Oestgrd, szwagier Duvenharta. Jego lokaj. Profesor dr. Grull. Dyrektor więzienia.

Początek przedstawień o godz. 8 po poł.

W roli głównej uroczą LEDA NOVA.

Początek przedstawień o godz. 8 po poł.

Zarząd

TELEFONÓW ŁÓDZKICH

podaje do wiadomości, że opłata jednorazowa przy zamówieniu telefonu ściennego, z dnia 1-go września wynosi 6,000,000 Mk., biurkowego Mkp. 7,000,000.

Boisko Helenów

Łódzkie Żyd. Towarzystwo

„BAR KOCHBA”

Sportowo-Gimnastyczne

Boisko Helenów

Jutro, w niedzielę, dnia 2 września r. b. punktualnie o godz. 2 popoł.

Wielki Popis Gimnastyczno-Sportowy

z udziałem wszystkich grup Towarzystwa pod naczelnym kierownictwem p. A. SEGALY i przy akompaniamencie własnej orkiestry dętej.

W programie: Zawody piłki nożnej o puchar pomiędzy:

HAKOAH—ACHDUTH

Bilety do nabycia przy kasie wejścia.

Szkoła Rzemieślniczo-Techniczna

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi
ulica Pomorska № 48.

Wydziały: tkacki, elektro-mechaniczny i ślusarsko-mechaniczny.

Kancelaria przyjmuje zapisy kandydatów codziennie prócz sobót od godziny 10-ej do 2-ej.

Egzaminy wstępne w poniedziałek 3-go Września. Początek zajęć we wtorek dn. 4-go Września.

doświadczzonego i dzielnego fachowca,

znającego stosunki handlowe na Śląsku i w Polsce. Panowie, którzy mogą się wykazać pierwszorzędni świadectwami i referencjami, zechcą zgłoszenia swe złożyć w Redakcji niniejszej gazety pod literą „Deges”.

MICHAŁ REITBERGER

Andrzeja № 7.
Jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.
Księgi obrotowe z pouczeniami są do nabycia na miejscu, jak również przyjmuje się zaświadczenie takowych.

8-10 KL. GIMNAZJUM FILOLOGICZNE L. SZAKINA w Łodzi

ul. PIOTRKOWSKA 15.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—12 i od godz. 5—7. Zapisy trwają do 5-go września.
Lekcje rozpoczną się 2 września.

Towary włókniste

kamgarnowe, szewlotowe i t. p. 572

KON i MANDELS

Ul. 6-go Sierpnia Nr. 1 (dawn. Benedykta).
Sprzedaż hurtowa i detaliczna na dogodnych warunkach.

Dentysta

S. Rakiszski

Zielona Nr. 6
powrócił.

PREZ. WOJCIECHOWSKI WRÓCIŁ
Z WYWCZASÓW LETNICH.

PAT. — WARSZAWA, 31 sierpnia—Kancelaria cywilna komunikuje: W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej powrócił ze Spawy, gdzie bawił na letnich wyczasach.

Z powodu nagromadzenia się spraw państwowych w ciągu 2 miesięcznej nieobecności w Warszawie p. Prezydent uznał za konieczne ukrócić czas swego pobytu w województwie lubelskim, dokąd zamierza wyjechać dnia 2 września r. b. oraz odrzucić podróż do Lwowa.

Po powrocie z Chełma odbędzie się w Belwederze pod przewodnictwem p. Prezydenta posiedzenie rady ministrów zwołane w celu omówienia ważniejszych spraw skarbowych oraz przedyskutowanie ważniejszych projektów, mających łączność z naprawą skarbu.

Dnia 9 września p. Prezydent będzie w Karsku na zjeździe wychowawców miejscowego gimnazjum państwowego. O terminach następnych wyjazdów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Dr. med.

Gustaw Raciażek

Gdańska 93.

Choroby serca i płuc.

Przyjm. od 9 do 12 i od 3 do 6.

Romana Praszki

pianistka

z dyplomem konserwatorium w Lipsku
wznowiła lekcje.

26 SESJA LIGI NARODÓW.

PAT. — GENEWA, 31 sierpnia — W dniu wczorajszym otwarta została pod przewodnictwem barona Ishiego 26 sesja Rady Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenie poświęcone zostało ustaleniu porządku dziennego sesji, która obejmuje wszystkie wielkie sprawy, mające być przedmiotem dyskusji Zgromadzenia Ligi Narodów oraz cały szereg spraw gdańskich i sprawy, dotyczące okręgu Saary. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie rady z wyjątkiem włoskiego delegata Salandri.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą mniejszości narodowych w Estonii.

PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA RESTAURACJA

„METROPOL” Dzielna 1. Tel. 11-04.

Dziś, sobota 1 września i **CODZIENNIE** od godziny 8-ej wieczorem **grywać będzie znakomity kwartet artystyczny**

pod kierunkiem pana **M. LEWAKA** Lokal otwarty od godz. 2-ej w nocy.

Z należyтым szacunkiem

H. Bajgelman, M. Korngold.

ANGIELSKA

HERBATA & KAKAO

marki

„SIBUNION”

jest do nabycia wszędzie.

Skład hurtowy: Warszawa, Bielańska 18, tel. 105-72.

SKŁADY

MOŻLIWIE

w centrum miasta

ewentualnie z pomieszczeniem biurowym poszukiwane do wynajęcia, albo do kupna.

Oferty nadsyłać należy do biura ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod: „SKŁADY”.

Kołysanka o drożyznie i walucie.

Zespół chjeńsko-piastowy, pomimo nadrabiania miny, czuje się jakoś niewojno. Na „wielkiej” polityce szeroki ogół mało się zna, więc można wygadawać o niej smalone duby. Gorzej jest ze sprawami powszedniego życia. Jeżeli przy dawnych rządach „żydowsko-socjalistycznych” bochenek chleba kosztował więcej 3000 marek, a obecnie przy bogoczyznianych przeszło 10,000 marek, to trudno choćby w najgłępszego wzmówić, że teraz jest lepiej. Tu najgrzeczniejsze dziecko się rozbeczy i pocnie tupać nóżkami.

I otóż zostaje odkomendorowany p. Marjan Grzegorzczak, który odgrywając rolę nianki, odśpiewuje w „Rzeczypospolitej” kołysankę. Czy wiecie — śpiewa ona — kochane dzieci, kto winien jest szalejącej drożyznie? To nie tatuś i matusia, tylko cygan, czyli „pasożyty”.

Argumentacja autora jest rozbrajająco prosta. Po pierwsze — wywodzi on — jeżeli waluta od pewnego czasu się ustabilizowała, a mimo to drożyzna rośnie, to widać, że ktoś tu paskuje. Powtóre ogłoszono niedawno cyfry porównawcze, że chleb w stosunku do zboża kosztuje trzy razy tyle, co przed wojną; stąd jasny wniosek, że winowajcami są pośrednicy, przyczem autor dodaje — dla jeszcze większego efektu — że „do olbrzymiej większości naszego kupiectwa żadne argumenty obywatelskie nie trafiają, gdyż ci ludzie nie są polakami i chętniej osłabiają państwo niżby je mieli wzmacniać”. W ten sposób autor zabił odrazu dwa zająca: wytłumaczył drożyznę i rozgrzeszył obywateli za posiadanie przez nich olbrzymie zapasy w swych spichlerzach, do których „czujne” oko p. Bajdy nie śmie zaglądać.

Jakże jednak ta legenda przedstawia się w rzeczywistości? Przedewszystkiem niepodobna jest walczyć poważnie z drożyzną bez zatrzymania emisji banknotów. Bez tego — słusznie pisze dr. Marcin Szarski w tej samej „Rzeczypospolitej” — „walka z drożyzną jest beznadziejna, gdyż drożyzna w czasie inflacji to tylko wierne zwierciadło wartości pieniądza, a gdy wartość ta zmniejsza się bezustannie, to wyrazem tej dewaluacji muszą być bezprześcześnie coraz wyższe ceny”. Tymczasem obecne kursy giełdowe nie mogą jeszcze być uważane za stabilizację, skoro dalej się drukuje banknoty w coraz wzmożonym tempie.

„Wszystkie zarządzenia administracyjne — tłumaczy ten sam p. Szarski — zmierzające do powstrzymania dewaluacji podczas trwania państwowej produkcji pieniędzy nie mogą mieć praktycznego znaczenia.”

Pamiętamy, co za hałas wszczęła prasa chjeńska, gdy gen. Sikorski poprawił kurs marki polskiej zapomocą interwencji. A przecież w żaden inny sposób nie osiąga się także obecnej względnej stabilizacji. Interwencja to jest przytem wielce niedostateczna, o czem świadczy różnica pomiędzy oficjalną ceną walut, a nieoficjalną.

Taka sztuczna stabilizacja, nie dająca trwałej rękojmi na przyszłość, nie może usunąć drożyzny. Pogarsza sytuację i to, że przez zdyskredytowanie i wycofanie bonów ustał jedyny sposób legalnej oszczędności, wskutek czego sprzedający nie jest pewien, czy za utargowane pieniądze będzie mógł nabyć dalszy towar,

a co za tem idzie, musi się zabezpieczyć wyższą ceną. Między drożyzną a walutą obcą zachodzi taki stosunek, że raz drożyzna goni za dolarem, a drugi raz dolar goni za drożyzną. Obecnie obywa się doganianie dolara przez drożyznę, ale niebawem musi dolar popędzić za drożyzną i tak w kółko, dopóki nie będą przedsięwzięte poważne środki sanacyjne.

Mimo to wszystko, w pewnym stopniu drożyzna może trwać niezależnie od kursu marki polskiej. Przedwojenna Rosja naprz. miała niedobrą walutę, a mimo to niektóre przedmioty pierwszej potrzeby, zwłaszcza spożywcze, tańsze były niż zagranicą. Były to artykuły krajowe, których nie można było wywozić w zbyt wielkiej ilości zagranicę, wskutek rozmaitych przyczyn. Na tej podstawie można prowadzić walkę z drożyzną. Nie wierzymy zbyt w siłę zakazów w dziedzinie ekonomicznej, ale w chwilach wyjątkowych zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby może się okazać skutecznym.

Cóż jednak widzimy? Odnośnie do artykułów spożywczych zakazu wywozowego się nie stosuje, bo na to się nie zgadzają miłośnicy nam panujący obszarnicy. Niedosć na tem, nawet zapasy znajdujące się w kraju wolno im ehować na pasek, dzięki zapewnionemu im przywilejowi przez osławioną lex Pluta. To sprawia, że w tym samym czasie, gdy ludność „boga umiera z głodu, nie mogą sobie kupować kawałka chleba, paskarze więjczy przechowują 8000 wagonów zboża jeszcze ze zbiorów zesłorocznych.

Jakże więc można powiedzieć, że za drożyznę ponoszą winę tylko pośrednicy? Autor ułatwia sobie zadanie przez przy-

toczenie statystyki, że chleb kosztuje trzy razy tyle co zboże, z czego wyciąga on ryzykowny wniosek, że pośrednicy zarabiają dwa razy tyle co producent. Mniejsza o ten przykład, który kuleje choćby na tym punkcie, że zanim zboże dostaje się do konsumenta w postaci chleba, przechodzi ono nie tylko przez ręce pośredników, lecz i dalszych producentów, jak młynarza, piekarza etc. Ale pomińmy sprawę zboża. Gdyby producent wiejski był lepszym obywatelem niż pośrednik, to czemu niemniej niż zboże drogie są inne produkty wiejskie jak masło, ser, jaja, które wcale niewymagają dalszej produkcji, a nawet mogą się obejść bez pośrednictwa, bo rolnicy w każdym większym mieście mają swoje hurtownie i sklepy detaliczne?

Jeszcze większym humbugiem jest twierdzenie, że drożyzna stąd pochodzi, że większość kupców należy do ludności nierdzennej. Każdy zrozumie, że skoro jeden kupiec sprzedaje taniej, to drugi nie może sprzedawać drożej, bo niema głupców, którzyby mu wygórowaną cenę płacili. Nonsensem natomiast byłoby twierdzenie odwrotne: rdzenny nie może sprzedawać taniej, ponieważ nierdzeny sprzedaje drożej. Wręcz przeciwnie, gdyby tak było, to endecja ma obecnie okazję do urzeczywistnienia swego programu „unarodowienia handlu” w sposób nader pożyteczny dla państwa. Niech ósemkowiec się zmówią i sprzedadzą taniej niż żydzi, a wówczas ręczymy im, że nietylko oni jeden polak nie będzie kupować od żyda, ale sami żydzi będą „bojkotowali” własnych współplemieńców.

Tego jednak autor nam nie dokaże, bo jego ekonomja wyznaniowo-narodowości

wa obliczona jest na tumanienia małuczkiuch duchem. Nadto, gdyby jądro drożyzny tkwiło tylko w pośrednictwie, konsumenci samiby sobie poradzili przez założenie całej sieci współdzielni. Tymczasem, pomimo niezwykle się srożącej drożyzny, działalność kooperatyw jest teraz szczuplejsza niż przed wojną. Położyć to trzeba między innymi na karb niestałości waluty polskiej, wskutek czego kooperatywa, legalnie składająca swe oszczędności w markach ponosi dotkliwie straty i nie może konkurować z kupcem przeczornie manewrującym walutą.

Walka z drożyzną w mieście nie jest do pomyslenia bez zwalczania tejże drożyzny na wsi. To też widzieliśmy, że pomimo licznych komunikatów p. Bajdy o wykrytych składach, drożyzna zgoła się nie zmniejsza, lecz rośnie. Nie zmniejszy drożyzny, lecz zwiększy ją, także inny plan p. Bajdy polegający na zakupie zboża od producentów za pieniądze państwowe po cenach rynkowych czyli paskarskich. Nowy konkurent do zakupu w osobie skarbu jeszcze bardziej podbije ceny a hamulca do obniżenia cen nie będzie, bo wszelkie taksy i ceny wytyczne — producentów nie obowiązują. A nowa powódź banknotów obniży dalej markę i spowoduje znowu drożyznę.

Nie tędy więc droga. Trzeba jednocześnie ustabilizować markę w sposób naturalny (przez powiększenie dochodów) i walczyć z drożyzną zarówno na wsi jak i w mieście. Ale tego dokonać nie może zespół, który jest zainteresowany zarówno we wzroście drożyzny, jak i w obniżeniu marki polskiej. Tego krzyku obywatelskiego sumienia nie zagłuszają żadne kołysanki.

Admonjtor.

Projekt prawa wekslowego.

Komisja kodyfikacyjna Rzplitej, powołana do ujednostajnienia polskiego prawa sądowego, opracowała już projekt prawa wekslowego.

Projekt rozróżnia weksle własne i trasowane. Oczywiście stoi na powszechne przyjętym stanowisku, że zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem formalnym t. zn. od zachowania pewnych istotnych formalności uzależniona jego ważność. Aby zobowiązanie mogło uchodzić za weksel trasowany musi zawierać 1) nazwę „weksel” wypisaną w języku wystawienia, 2) polecenie bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej osobie, 3) nazwisko osoby mającej zapłacić (Wasat), 4) termin płatności 5) domicyl, 6) nazwisko osoby, na rzecz której weksel wystawiony, 7) datę, miejsce wystawienia, 8) podpis. Zbędna jest natomiast t. zw. waluta wekslowa, której wyszczególnienie domaga się obowiązujące w naszej dzielnicy prawo francuskie.

Ustawa dopuszcza dla ułatwienia obrotu kupieckiego t. zw. weksle in bianco, zawierające jedynie nazwę „weksel” i podpis wystawcy. Z weksla in bianco jest się zobowiązaniem w stosunku do osoby, na rzecz której go wystawiono do świadczenia tego, co umówiono; w stosunku do każdego nabywcy weksla w dobrej wierze — do tego, co zawiera wypełniony przez jego poprzednika weksel, wystawiony in bianco. Przepis ten oparty o prawo niemieckie, daje, jak widzimy, bardzo skuteczną ochronę dobrej wierze kupieckiej.

Zdolność bierna wekslową czyli zdolność zobowiązania się wekslowego, przyznaje projekt polski, znów za prawem niemieckim, bardzo liberalnie, a mianowicie każdemu, kto może się ważyć nie zobowiązać prawocywilnie.

Własność weksla nabywa się przez indos, dokonany na odwrotnej stronie jego albo też na jego przedłożeniu (allonge). Dopuszczalny jest t. zw. indos in bianco, podczas gdy obecnie obowiązujące nas prawo francuskie dla ważności indosu wymaga, aby zawierał on datę, walutę, nazwisko indosenta. Wprawdzie praktyka nasza zna również indos in bianco; zazwyczaj jednak wypełnia się u nas formułę indosową, dopiero dla za protestowania weksla.

Odpowiedzialność prawa z weksla opiera się na kolejności indosów. Zarzut wzajemny, istnienia innych osobistych zobowiązań w interesie łatwości obrotu jest niedopuszczalny. Indos „do incassa” lub „per procuram” sprowadza skutki zwykłej cesji.

Co do terminu płatności, to projekt przewiduje następujące możliwości: 1) weksel płatny jest za okazaniem, 2) w pewien czas po okazaniu, 3) w pewien czas po wystawieniu, wreszcie 4) co jest ochyleniem od zasad haskich, w przeddzień zamknięcia targów. Ustawodawca staje na słusznym stanowisku, że okres targów jest zbyt ważnym momentem w życiu gospodarczym kraju, aby go pomiąć w interesach kredytowych. Niedopuszczalne są t. zw. weksle ratalne, tj. takie, które zobowiązują do płacenia sumy należnej częściami w kilku terminach.

Zadanie procentów umownych dopuszczalne jest tylko przy wekslach, płatnych za okazaniem lub w pewien czas po okazaniu. W tych wypadkach, gdy strony inaczej same nie postanowią obowiązują stopa 6 proc. We wszystkich innych wekslach więc w wekslach ze ściśle określonymi terminami, klauzula procentowa jest nieważna.

Niezapłacenie weksla, uprawnia posiadacza do zwrotnego poszukiwania sumy należnej, wraz z 6 proc. zwłoki, tu dzież kosztami protestu i notyfikacji i prowizją komisową w wysokości 1/1000 sumy.

Przedawnienie uregulowana jest inaczej, niż w prawie francuskim. Weksel przedawnia się mianowicie przeciw wystawcy i indosantom w rok od dnia płatności, między indosantami samymi i przeciw wystawcy przedawnienie następuje w 6 miesięcy i zaczyna biec od chwili wykupienia weksla przez indosanta od poprzednika. Żadnych innych warunków (jak np. przysięga prawa franc.) projekt nie wymaga. Bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez skargę, 2) roszczenie zgłoszone w postępowaniu układowym, 3) oznajmienie sporu, 4) uznanie pisemne roszczenia wekslowego.

Z weksla przedawnionego obowiązują nadal wystawca i przyjemca. Odpowiedzialność indosantów natomiast od pada.

Na wypadek zagubienia weksla można się w sądzie powiatowym domagać jego umorzenia w 60 dniach od daty płatności wzgl. ogłoszenia, jeżeli dokonano go dnia płatności. Wnoszący o umorzenie może domagać się po terminie płatności złożenia sumy do depozytu sądowego albo jej zapłacenia za zabezpieczenie, ewentualnie uprawniony jest do założenia protestu i wykonania poszukiwania zwrotnego należności.

Projekt powitać należy z uznaniem, nietylko jako krok w kierunku ujednostajnienia obowiązującego prawa, ale również jako postępek w stosunku do, uwzględniającego w znacznie mniejszym stopniu potrzeby obrotu, prawa naszej dzielnicy.

A. Z.

Przed rozpoczęciem sezonu teatralnego.

Rozmowa z dyr. Pawłowskim.

Zbliżające się już rozpoczęcie sezonu teatralnego w Łodzi obudziło zainteresowanie wśród społeczeństwa łódzkiego i spowodowało szereg wersji, pogłosek i komentarzy.

Chcąc poinformować się o zasadniczych kwestiach dotyczących całokształtu pracy, spraw repertuarowych itd. w bieżącym sezonie teatralnym, współpracownik nasz zwrócił się do dyr. Pawłowskiego, który udzielił mu łaskawie następujących wyjaśnień:

Całokształt pracy w teatrze podzielony został między dyr. Wroczyńskim, który objął kierownictwo literacko-artystyczne, oraz dyr. Pawłowskim, który zajął się stroną administracyjną i sceną.

Jedną z zasadniczych spraw jest kwestja podwyższenia subsydjum, gdyż kwota 75 milionów ustalona w chwili zawarcia umowy jest dzisiaj wobec szalonego wzrostu drożyzny i gaż aktorskich niewystarczająca. W sprawie tej dyrekcja teatru rozpoczęła już pertraktacje z magistratem, który jednakże stojąc na stanowisku nie podwyższenia tej kwoty, nie przesadzając sprawy ostatecznie.

Rozpoczęto również rokowania w sprawie poczynienia odpowiednich inwestycji, oraz zaprowadzenie instalacji elektrycznej horyzontu.

Kwestje te przedstawił magistratowi sprowadzony specjalnie z Warszawy p. Drabik, którego pozyskano dla wystawienia kilku sztuk.

O ile więc kwestje wspomniane zostaną pomyślnie załatwione, o ile umożliwione zostanie publiczności łódzkiej chodzenie do teatru, a to przez wybrukowanie i oświetlenie ulicy Cegielskiej, co magistrat uczynić obiecał, otwarcie

sezonu nastąpi 11 września „Fantazym” Słowackiego.

Poza siłami łódzkiemi obok Solskiej w roli głównej — wystąpi w roli Fantazygo J. Śliwicki, prezes związku artystów, zaproszony specjalnie w celu zaznajomienia się ze stosunkami łódzkiemi.

Personel jest już w zupełności skompletowany, a dzięki wysiłkom naszym udało mi się po długich i mozolnych poszukiwaniach odnaleźć kilka młodych talentów, pełnych zapału i ochoty do pracy, które bezwzględnie w Łodzi, świadome zadań i celów teatru będą mogły rozwinąć się należycie.

Repertuar nasz przewiduje większość sztuk polskich, a każdym bądź razie sztuk nie granych dotąd w Polsce. Jak również kilku utworów wielkiego repertuaru — jak: „Baladyna”, „Nieboska komedia”, oraz komedje Fredry.

Wystawienie sztuk Wyspiańskiego uzależnione będzie od wystawienia ich w sezonie ubiegłym.

Narazie więc repertuar przewiduje: 11 września „Fantazy”, 14 „Jego Mecenas” groteska Moliera i 21 „Czarownica” Jensena z Wysocką i Solką.

Wobec najrozmaitszych pogłosek i opinii krążących o umowie z niektórymi artystami stwierdzić muszę, że p. Solka podpisała umowę, na podstawie której będzie ona w Łodzi w roku 4—5 miesięcy, rozpoczynając od września i część października, jednakże z prawem wyjazdu do innych miast.

Również przez 2—5 miesięcy grać będzie p. Wysocka, która wystąpi w „Czarownicy” oraz p. Kamińska. (PAP.)

SPORT W WOJSKU.

W dniu wczorajszym na boisku sportowym D. O. K. Nr. IV odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami D. O. K. 2 (Lublin) a D. O. K. Nr. IV (Łódź).

D. O. K. Nr. IV (Łódź) reprezentowała drużyna 28 p. S. K., D. O. K. Nr. 2 (Lublin) reprezentowała drużyna 8 pułku p. legionów.

Zawody piłki nożnej zakończyły się zwycięstwem na korzyść 28 p. S. K. w stosunku 4:0 (3:0).

Prócz tego odbyły się wstępne rozgrywki (tak zw. obwodowe) do mistrzostw armji w biegu stacjetowym 4.400.

Z D. O. K. Nr. IV (Łódź) brała udział drużyna 25 p. p.

Z D. O. K. Nr. 1 (Warszawa) brała

udział drużyna 1 pułk łączności. Wynik rozgrywki zwyciężyła drużyna 25 p. p. D. O. K. Nr. IV (Łódź) w czasie względnie dobrym 4.4 minuty. (p.)

SPRZEDAŻ NA RATY
Towarów Manufakturowych

„KREDYTOPOL”
 PIOTR ROZIN i S-ka
 UL. 6-SIERPNIA-2 (Benedykta)
 wejście przez skład apteczny.

UWAGA: Przyjmujemy obstalunki na męskie i damskie ubrania.

Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych. Nowa podwyżka dotyczy zarówno wyrobów fabryk rządowych jak i prywatnych.

Wyroby fabryk rządowych:

Cygara

luksusowe, Havana 14000 sztuka, Belweder 12000 mk., Wawel 10000 mk., Brytanika 9000 mk., Trabuko 8000 mk., Kuba 6000 mk., Portolika 4500 mk. — Mięszane zagraniczne 4000 mk., Brazyl-Wirginia 3000 mk., Cygarilos 3000 mk.

Papierosy:

Stinks 2200 mk.sztuka, Dames 1900 mk., Kalif 1800 mk., Egipskie 1600 mk., Klub 1300 mk., Sejmowe 1100 mk., Prezydent 1100 mk., Damskie 1100 mk., Farys 900 mk., Pogoń 1000 mk., Sport 1000 mk., Warszawskie 1000 mk., Syrena 700 mk., Wisła 800 mk., Wanda 600 mk.

Tytonie do papierosów:

Kir za 100 gramów 220,000 mk., Ksant 200,000 mk., Najprzedniejszy Sułtan 170,000 mk., Najprzedniejszy Macedoński 150,000 mk., Najprzedniejszy Turecki za 25 gramów 30,000 mk., Przedni Turecki 25,000 mk., Średni Turecki 20 tys. mk., Kresowy 15,000 mk.

Tytonie do fajki:

Przedni fajkowy za 25 gramów 9500 mk., zwyczajny fajkowy 7500 mk.

Wyroby z fabryk prywatnych:
Cygara: Luksusowe A 1 sztuka 17000 mk., Luksusowe B 13000 mk., Najprzedniejsze A 10800 mk., Najprzedniejszy B 8400 mk., Przedni A 6100 mk., Przedni B 6000 mk., Średni A 4000 mk.

Cygarетки:

Przedni 2800 mk. za sztukę, Średni 2100 mk.

Papierosy:

Luksusowe A bez ustnika 2000 mk., ustnikiem 1500 mk. za sztukę, Luksusowe B z ustnikiem 1250 mk., bez ustnika 1600 mk., Najprzedniejsze A 1050 mk., Najprzedniejsze B 900 mk., Przednie A 800 mk., Przednie B 700 mk., Średnie A 600 mk.

Tytonie krajane:

Za 100 gramów Luksusowy 150,000 mk., Najprzedniejszy 120,000 mk., Średni 95,000 mk., Średni B fajkowy 38,000 mk., Średni C fajkowy 28,000 mk. Tytoni do rzucia 38,000 mk., machorka 32,000 mk.

Tabaka do zarzynania:

Za 100 gr. Przednia 16,000 mk., Średnia 9600 mk. (p)

Nowa taryfa osobowa na łódzkich kolejach dojazdowych.

Na mocy decyzji ministerjum komunikacji z dn. 1 września r. b. na liniach łódzkich dojazdowych obowiązuje następująca taryfa:

Na dystansie Łódź—Zgierz w kl. 2 — 22,000 mk., kl. 3 — 15,000 mk., Łódź—Juljanów kl. 2 — 5000 mk., kl. 3 — 4000 marek, Julianów—Helenówek kl. 2 — 9500 mk., kl. 3 — 6500 mk., Helenówek—Zgierz kl. 2 — 7500 mk., kl. 3 — 5000 mk.

Na dystansie Zgierz—Kaliski—Ozorków kl. 2 — 27,000 mk., Zgierz—Kaliski—Zgierz—Magistrat 5000 mk., Zgierz—Magistrat—Proboszczewice 3500 mk., Proboszczewice—Lućmierz 6000 mk., Lućmierz—Słowik (szkoła) 6000 mk., Słowik (szkoła) kolej kujawska 6000 mk., kolej kujawska Ozorków 3500 mk.

Na dystansie Łódź—Aleksandrów kl. 2 — 28,500 mk., kl. 3 — 19,000 mk., Łódź—Zubardz kl. 2 — 5000 mk., kl. 3 — 4000 marek, Zubardz—Kochanówek kl. 2 — 14,000 mk., kl. 3 — 9500 mk., Kochanówek—Aleksandrów kl. 2 — 9500 mk., kl. 3 — 6500 mk.

Na dystansie Łódź—Zdrowie kl. 2 — 8000 mk., kl. 3 — 5000 mk., Zdrowie—Konstantynów kl. 2 — 16,000 mk., kl. 3 — 11,000 mk., Zdrowie—Srebrna kl. 2 — 9500 mk., kl. 3 — 6000 mk., Srebrna—Konstantynów kl. 2 — 7000 mk., kl. 3 — 5000 mk.

Na dystansie Łódź—Pabjanice kl. 2 — 31,000 mk., kl. 3 — 21,000 mk., Łódź kolej obwodowa kl. 2 — 5000 mk., kl. 3 — 4000 marek, kolej obwodowa—Chocianowice kl. 2 — 7000 mk., kl. 3 — 5000 mk., Chocianowice—Ksawerów kl. 2 — 9000 mk., kl. 3 — 6000 mk., Ksawerów—Pabjanice kl. 2 — 12,000 mk., kl. 3 — 8000 mk.

Na dystansie Łódź—Ruda w kl. 2 — 14,000 mk., kl. 3 — 10,000 mk., Łódź—kol. Obw. kl. 2 — 5000 mk., kl. 3 — 4000 marek, Kol. Obw.—Ruda kl. 2 — 9500 marek, kl. 3 — 6000 marek.

Na dystansie Ruda—Rzgów kl. 3 — 9500 mk., Rzgów—Tuszyn 12,000 marek, Tuszyn—Kruszów 6000 marek. (p)

M. NADIR.

Bajeczki z morałami.

Ugryziony król.

Był sobie król.

Panował dniami i nocą, nocą i dniami. A gdy mu się znudziło już panować nie miał innej rady i musiał dalej panować.

Bo był przecież królem!

I gdy upłynęło pięćdziesiąt lat od chwili wstąpienia jego na tron, król zwał się Jego Cesarską Mością królem 31-ym — lud postanowił jubileusz ten uświetnić muzyką, śpiewem i tańcami.

Doskonale!

Dowiedziawszy się o tym, Jego Cesarska Mość król 31-szy ucieszył się niezmiernie i zawołał — leżąc w łóżku:

— Ubierzcie króla w najdroższe szaty z wszelkimi przyborami, które waga dokładnie 42 funty — prócz kieszeni!

Wyciągnięto więc króla z łóżka, ubrano go w najdroższe szaty: — czerwono-niebieską koszulę, mosiężną kamizelkę i białosrebrzystą marynarkę a na głowę włożono mu kołpak z radjum, po czem udekorowano pierś stu dziewczętnastu orderami, które król sam sobie podarował i... wypchnięto go na paradę.

Gdy stary ciężkoobladawany król, przejechał na koniu kilka ulic, zrobiło mu się strasznie gorąco (dzień był świa-

tecznie upalny) i — „proszę mi wybaczyć — pot kroplisty począł mu spływać po całym ciele.

Cieniutkie strugi potu laskotały go po plecach, drażniły nieprzyjemnie za ciasnym kołnierzem — i król doszedł do przekonania, iż musi koniecznie odpiąć czerwono-niebieską koszulę i podrapać się w plecy — inaczej nie wytrzyma.

Ale to przecież król! Publicznie — jak wiadomo — drapią się tylko proleta rjusze i inni ludzie z demokracji, ale nigdy królowie.

Cierpiał więc bardzo i milczał.

A laskotanie i klucie, jakby od kasanja pchły — coraz się wzmagaly.

Im głośniej i radośniej entuzjastycznie zebrały lud, wznosząc ochryple wiwaty na cześć solenizanta — tem goręcej król pragnął sięgnąć ręką za srebrny kołnier marynarki i podrapać się z całych sił w plecy...

Gdy drażniące lechtanie doszło do ostatecznych granic, król przywołał do siebie mistrza ceremonji i rzekł do niego:

— Michale! — (mistrz ceremonji nazywał się — Michałem) — Michale, podrap mnie w plecy, ale szybko, bo nie wytrzymam dłużej!...

Michał — mistrz ceremonji — spojrział na króla i odrzekł:

— Miłościwy panie!... Nie wolno... to się sprzeciwia nadwornej etykietce królewskiej!...

— Leć! tylko podrap, lecimie!

— błagał król — choćby jednym paluszkiem... Nikt nie zauważył...

— Nie wolno — odrzekł mistrz ceremonji — ale poradzę Jego Królewskiej Mości, co ma w tym wypadku zrobić —

— Mów prędko!...

— Odpędź od siebie, Miłościwy Panie, straż przyboczną, która cię pilnuje, a podkradnie się natychmiast z tyłu ktoś z rewolucjonistów i podrapie cię sztyletem w plecy! —

Król zastosował się do rady mistrza ceremonji i rzeczywiście po chwili zbliżył się jakiś człowiek z rozplamioną twarzą i obnażonym sztyletem w dłoni — by zamordować króla!...

— Z tyłu, z tyłu, kochany rewolucjonisto!... — wskazał mu król miejsce, gdzie go tak strasznie gryzło — uderz sztyletem w plecy z tyłu, a sprawisz mi wielką przyjemność!...

Gdy rewolucjonista to usłyszał — krzyknął:

— Nigdy! Nigdy nie uczynię tego, co mogłoby królowi sprawić przyjemność! — i uciekł.

Morał: Król nie jest czemś więcej, niż człowiek, a czasem może nawet mniej.

II. Radykał.

Był radykałem i nazywał się Ferdymand — Lassale — Marks — Kautsky. Prócz ładnego imienia posiadał kilka

spodni z radykalnie wytartymi siedzeniami, parę butów z żółtymi guzikami i golił kark zaokrągłając starym, radykalnym zwyczajem.

Zapalony radykał z uświadomieniem spraw społecznych jak się należało.

Pewnego razu radykał nasz Ferdymand — Lassale — Marks — Kautsky przeczytał jakąś broszurkę o wolnej miłości, gdzie autor apoteozował swój ideał, według którego każdy mężczyzna powinien od czasu do czasu zaznać rozkoszy wolnego małżeństwa, jak przyszkolony leśnik — wybaczcie sposób wyrażenia się — i dalej uważa autor, iż z wolności i potęgi życia bedziemy jako wol ucziwe kobiety są hanibą dla cywilizacji wobec czego: precz ze starym systemem!

Gdy nasz radykał przeczytał powyższą broszurę, udał się do domu do swej żony, która niestety była kobieta uczciwa i rzekł do niej te słowa:

— Heleno, żono moja! Dosyć żyliśmy jako Hanibalowie, klerykałowie i ortodoksi! Dosyć byliśmy związani kajdanami małżeńskimi! Chce wziąć z toba rozwód i potem żyć bedziemy jako wolni z wolnymi a to także przecież piękna droga Heleno moja!

Nazajutrz wzięł rozwód (Helena była kała i nie zgadzała się) i teraz żyja sobie szczęśliwie, jako sześćdziesięciodwuletni kochankowie.

Morał: Człowiek wcale nie jest z wiarzęciem — nie stać go bowiem na to.

Plum. B. F.

Walka z drożyzną czy walka z wiatrakami.

Kto jest winien drożyznie.

Obszarnicy w obronie paska zbożowego.

Wszyscy wywołali drożyznę tylko nie oni!
Z konferencji antydrożyznianej w starostwie łódzkim.

W celu zorganizowania walki z drożyzną w powiecie łódzkim została w dniu wczorajszym zwołana z inicjatywy p. starosty Dukwicza konferencja obywateli z powiatu łódzkiego.

Konferencję zagał p. starosta, wskazując na cel konferencji, oraz na konieczność współpracy czynników rządowych ze społeczeństwem w walce z drożyzną.

Na przewodniczącego powołano p. Siłewicza.

Na konferencji podkreślano, iż walka z drożyzną jako taka powinna się opierać nie tylko na regulacji cen, ale i na organizowaniu instytucji, któreby przeciwdziałały zbytniemu pośrednictwu.

Cały szereg mówców wskazywał na uposzczenie robotników i inteligencji pracującej, którzy zarabiają zaledwie jedną czwartą lub jedną trzecią płac przedwojennych podczas, gdy ceny żywności są nader wysokie.

Przedstawiciele przemysłowców wykazywali, iż drożyzna przetworów fabrycznych jest częściowo uzasadnioną koniecznością płacenia przez fabrykantów surowców w obcej walucie; jednocześnie podkreślano, iż wobec tego ceny artykułów spożywczych winny być niższe od poziomu cen fabrykatów przemysłowych, co jednak nie ma miejsca.

Obszerne przemówienie wygłosił p. Stypulkowski, który wykazywał, iż przyczyną drożyzny jest udzielanie kredytów przemysłowcom (?), gdyż skarb państwa ponosi wskutek dewaluacji szalone szkody, które odbijają się na ogólnym poziomie finansowym państwa.

Mówca dowodził, iż zasadniczo w państwie polskim niema drożyzny, istnieje jedynie dewaluacja, która wywołuje wrażenie rzekomej drożyzny.

Przewodniczący konferencji p. Siłewicz wskazał, iż nie może być mowy o pobieraniu nadmiernych cen przez chłopów i ziemian (?), gdyż w stosunku do innych artykułów ceny zboża stanowią za-

ledwie jedną drugą, trzecią, czwartą, a nawet piątą część względnych cen innych artykułów.

Następnie podkreślano, iż głównymi faktycznymi sprawcami drożyzny są pośrednicy oraz zakłady przetwórcze jak np.: młyny, które pobierają nadmierne opłaty zarówno w gotówce, jak i w naturze.

Następnie przystąpiono do omówienia organizacji powiatowego komitetu do walki z drożyzną.

Postanowiono, by w skład komitetu tego weszli zarówno przedstawiciele wielkiej i średniej własności ziemskiej, kupiectwa, robotników i inteligencji pracującej.

Następnie omówiono techniczną organizację prac komitetu.

Do komitetu wybrani zostali: ksiądz kanonik Skowronek, dr. Rzuchowski, p. Szer, p. Doliwka, p. Stępień, p. Jarczyński i dyr. Długoszewski.

Po skończeniu posiedzenia p. starosta Dukwicz przedstawił zebranym p. Bielkiewicz, która przywiozła z Syberji 300 sieroć polskich i zorganizowała dla nich przytułek w Wejherowie.

P. Bielkiewicz zwróciła się do zebranych z prośbą o poparcie jej dalszej akcji, która ma na celu uratowanie całych rzesz dziecięcych, przebywających na Syberji.

Sprawa pomocy dla akcji tej zostanie omówiona na posiedzeniu związku ziemian pow. łódzkiego. (p.)

POSIEDZENIE KOMISJI NOTYFIKACYJNEJ CEN.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji notyfikacyjnej cen.

W posiedzeniu komisji wzięli udział delegaci władz państwowych i komunalnych oraz przedstawiciele związków zawodowych, w charakterze delegatów konsumentów. (p.)

Mięso znów podrożało.

Systematycznie co pewien czas do referatu walki z lichwą zgłasza się delegacja rzeźników, która uzyskując na ciężkie swoje położenie żąda stale podwyższenia cen.

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu zgłosiła się delegacja cechu rzeźników w osobie prezesa Lutrosińskiego i Ketlera, przedstawiając kalkulację cen na mięso, żądając podwyższenia cen na wyroby mąsarskie i mięso z dniem 1 września.

Po rozpatrzeniu w powyższej sprawie ustalono następujące ceny, które mają obowiązywać od 1 września:

Wieprzowina 72.000 mk kilogram, schab i balaron 80.000 mk. kgr., słonina 100.000 mk. kgr., sadło 100.000 mk. kgr., salceson 80 tys. kgr., kiełbasy zwyczajna

72 tys. mk. kgr., krajana 88 tys. mk., serdelowa 88 tys. mk., pasztetowa 112 tys. mk., serdelki 112 tys. mk. kilo, podkurkana 52 tys. mk., czarna 52 tys. mk. kaszanka 36 tys. mk., krakowska 120 tys. za kilo, szynka 140 tys. kilo, balaron gotowany 140 tys. mk., surowy 120 tys. mk., boczek surowy wędzony 100 tys. mk., gotowany 112 tys. mk., szmalec 110 tys. poledwica 140 tys. mk.

Obecnie ceny mięsa i tłuszczu dosięgły tegoż samego poziomu co ceny mięsa i tłuszczu importowanych tak, że dalsze zwykła jest wykluczona.

Naogół na rynku mięsny dają się odczuwać wahania w kierunku niższych cen to że jest wielce prawdopodobnym, iż przyszedł tydzień przyniesie nam znizki cen. (p.)

Co będzie z zasekwestrowanymi artykułami?

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie gospodarcze sądu okręgowego w sprawie wyników obław i rewizji żywnościowych.

Cały szereg drobnych spraw zostało przekazanych do załatwienia administracyjnemu, większe zaś sprawy zostaną rozpatrzone w dniu dzisiejszym.

Oskarżenie popierać będzie podprokurator Szmidt.

W razie wyroków sekwestracyjnych towary te poczynając od dnia przyszedłego tygodnia będą pod kontrolą prokuratorji rozsprzedawane.

Co do cen po faldch sprzedaż ta nastąpi, rozstrzygnie komisja rzeczoznawców.

W czasie rewizji skonfiskowaną w domach ekspedycyjnych cały szereg towarów holenderskich, co do których konsulat holenderski poczynił bardzo poważne zastrzeżenia motywując to, iż są to towary obywateli holenderskich. (p.)

Wczorajsze ceny rynkowe.

W dniu wczorajszym ceny rynkowe według notowań referatu do walki z lichwą kształtowały się następująco:

Kwarta masła 100.000 mk., litr śmietany 40.000 mk., mendel jajek 36—38.000 marek, jajka skrzynekowe 35.000 marek,

litr twarogu 20.000 mk., ser biały 20.000 mk. za kilogram, litr mleka 5000 marek, Marchew pęczek 700 mk., pietruszka pęczek 500 mk., cedula pęczek 500 mk., selery pęczek 500 mk., buraki pęczek 700 marek, kapusty kopa 320.000 marek, ogórki kopa 120.000 mk., kalafiorów kopa 500—700.000 marek, kilogram pomidorów 57.000 marek. (p.)

120 PROTOKÓŁÓW ZA POBIERANIE NADMIERNYCH CEN NA PIECZYWO.

Wobec tego, że ostatnio ujawniono znaczny spadek cen zboża i mąki rozpoczęto energiczną akcję mającą na celu powstrzymanie wzrostu cen pieczywa.

W tym celu w dniu wczorajszym dokonano obław.

Rezultatem obław tych było sporządzenie 120 protokółów za pobieranie nadmiernych cen, 55 protokółów za nieuważenie cen i 35 za brak rachunków.

Ta energiczna akcja referatu walki z lichwą powinna nieco ochłodzić apetyt piekarzy, którzy nie liczą się zupełnie z wymaganiami stawianymi przez kupcom. (p.)

POSIEDZENIE KOMISJI PARYTETYCZNEJ DLA WŁÓKNIARZY.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji parytetycznej dla włóknarzy celem ustalenia wzrostu drożyzny z zakres od 15 do 31 sierpnia. (p.)

Zatarg w telefonach.

Jakie podwyżki otrzymują telefonistki.

Jak nas poinformował po swym powrocie z Warszawy dyrektor P. A. S. T. w Łodzi p. Ulejski, ostatecznie zarząd telefonów zgodził się na regulację płac swych pracowników co dwa tygodnie, według obliczeń komisji statystycznej.

Telefonistki otrzymają za czas od 16 sierpnia do 31 podwyżkę w wysokości 44 proc., ponieważ od 16-go obliczenie odbywa się dwutygodniowo.

W ten sposób za pierwszą połowę sierpnia zarobki będą podwyższone o ten procent jaki wykaże komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania za drugą połowę sierpnia.

Co do wynagrodzenia specjalnego za pracę nocną, to dyrekcja się temu sprzeciwiła, ponieważ praca nocna telefonistek łódzkich jest jak by nowa zmiana a za-

zmianę nocną robotnicy też wynagrodzenia specjalnego nie otrzymują.

Telefonistki łódzkie otrzymują za pracę nocną 25 proc. dodatku na posiłek a ponieważ z trzech telefonistek nocnych jedna może odpoczywać — wypada, iż zamiast 10 godzin pracuje ona — 7, a otrzymuje wynagrodzenie za 12 godzin.

Również gratyfikacji na kupno odzieży P. A. S. T. dać nie może, wobec olbrzymich wydatków jakie ponosi przy przerobieniu całkowitej linii telefonicznej.

Co do licznych zgłoszeń abonentów z ulicy Dzielnej, to na ulicy tej układane są rury kilkunotorowe dla kilku kabli wobec czego telefony tam będą zakładane dopiero za 5—7 tygodni. (b.)

Interwencja inspektora Kuliczowskiego u głównego dyrektora P. A. S. T.

Zastępca okręgowego inspektora pracy p. Kuliczowski, podczas pobytu swego w Warszawie odbył konferencję z głównym dyrektorem centrali telefonów "Cedergren" p. Olendzkim w sprawie zatargu na tle żądań telefonistek sieci łódzkiej.

P. inspektor Kuliczowski poinformo-

wał p. O. o sytuacji i zdecydowanym stanowisku telefonistek łódzkich, które gotowe są do porzucenia pracy.

W odpowiedzi na to główny inspektor pracy oświadczył że w całości żądania telefonistek łódzkich nie będą mogły być uwzględnione, gdyż towarzystwo telefonow oznacza abonamenty kwartalnie, a

Koleżance naszej EWIE składamy wyrazy współczucia z powodu przedwczesnej śmierci siostry Jej B. P.

Idy Lipszycówny

Uczenice V klasy
Gimn. Tow. Żyd. Szkół Średn.

nadzwyczajne podatki w ciągu kwartału, wskutek tego nie mogą być uwzględnione. Na pytanie p. Kuliczowskiego, dlaczego zarząd telefonów nie układa budżetu w złotych polskich, otrzymał odpowiedź, iż na to nie pozwala ministerstwo skarbu. (b.)

DELEGACJA ROB. ŁÓDZKICH U PRZEDSTAWICIELA RZĄDU W SPRAWIE REDUKCJI PRACY.

Nasz warsz. kor. telefonuje. Pan minister przemysłu i handlu odbył dłuższą konferencję z delegatami związków robotniczych miasta Łodzi.

Delegacja pod przewodnictwem p. NPR. Michalaka przedłożyła uwagi swoje w sprawie redukcji pracy we fabrykach łódzkich. Delegacja była również u premiera Witosa i ministra pracy Darowskiego.

PODWYŻKA DLA MALARZY.

Onegdaj w lokalu klubu rzemieślniczo odbyła się konferencja w sprawie ustalania podwyżki płac dla malarzy.

Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia i robotnicy malarzcy uzyskali 30 proc. podwyżki. (b.)

TYLKO MILJARDERZY BĘDĄ MOGLI SOBIE KUPIĆ BUTY.

Do referatu walki z lichwą zgłosiła się delegacja szewców, która przedstawiła kalkulację obuwia żądając podwyższenia cennika do półtora miliona za parę.

Żądanie te motywują szewcy podwyższeniem cen robocizny i cen skóry.

Pracownicy handlowi w obronie swego bytu. Co uchwalił wczorajszy wiec pracowników biurowych w sprawie regulacji płac.

Zgodnie z zapowiedzią Międzyzwiązkowej komisji pracowniczej odbył się wczoraj wiec pracowników biurowych i sprzedawców stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska 108).

Wieczowi temu, który miał na celu poinformowanie pracowników o dotychczasowej akcji międzyzwiązkowej koordynacji oraz ustalenia dalszego sposobu działania w sprawie regulacji płac, przewodniczył p. Ładski.

Obszerny referat o obecnej sytuacji oraz o dotychczasowej działalności komisji międzyzwiązkowej wygłosił p. Szenberg.

Referent w wywodach swych stwierdził, że pracownicy biurowi znajdują się jak cała inteligencja pracująca w błędnym kole podwyżek i drożyzny, a sytuacja ich w dnie każdym staje się coraz gorszą.

Te fatalna sytuacja przemysłowców starał się wykorzystać, unikając stworzenia stałego systemu regulacji płac, natomiast do chęcią odmiennego traktowania pracowników intelektualnych i robotników.

To postępowanie przemysłowców spowodowało stałe obniżenie się płac, gdyż o ile przed wojną samodzielny buchalter zarabiał około 75 dolarów, to obecnie zarabia zaledwie około 30.

Sprawy tej nie może również załatwić komisja, ustalająca wzrost drożyzny, gdyż powołanym jest mniemanie, że orzeczenia tej komisji są absurdem.

Następnie referent charakteryzuje działalność komisji międzyzwiązkowej oraz jej lojalny stosunek do związku pracowników.

Dnia 22 b. m. związek przemysłu włókienniczego skierował do komisji list, w którym stwierdza, że związek przemysłu postanowił ustalić płace obecne w ten sposób, że wziął za podstawę pensje za pierwszą połowę lipca, dodając 23 proc., następnie drugą połowę lipca z dodaniem 11 proc. i suma ta miała stanowić pensje na sierpień.

W ten wiec sposób pracownicy zostały skrzywdzeni.

W odpowiedzi na to komisja wystosowała list, w którym żądała konferencji w sposób kategoryczny.

Przemysłowcy odpowiedzieli, że nie rozważają bynajmniej ze swego stanowiska odrębnego traktowania pracowników biurowych i robotników, ale tym razem wobec wyjątkowo ciężkiego położenia przemysłu sprawę w ten sposób chcą załatwić.

Wspólna konferencja nie dałaby obecnie pozytywnych rezultatów, tembardziej że nie posiadają oni odpowiednich mandatów, gdyż zarząd zbiera się raz na tydzień.

Nad referatem tym wywiązała się ożywiona i burzliwa dyskusja, w której zabierał głos bardzo liczny mówcy. Zaznaczono przedewszystkiem brak należytego zorganizowania pracowników, gdyż na ogólną liczbę około 25.000 pracowników biurowych Łodzi zorganizowanych jest zaledwie około 7.000.

Ten brak organizacji powoduje zupełnie nie liczenie się przemysłowców z pracownikami, gdyż zupełnie inaczej traktują przemysłowcy robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych.

Uniemżliwia to również wszelką zbiorową akcję oraz utrudnia niezmiernie prace komisji międzyzwiązkowej, która nie wie, czy w postulatach swych skierowanych do przemysłowców znajdzie poparcie ogółu pracowników.

Wobec tego nawoływanie mówcy do utworzenia karnej organizacji pracowników, którzy są sprzężeni aparaty biurowego i którzy w razie przystąpienia do bezrobocia mogliby spowodować unieruchomienie przemysłu.

Inni mówcy byli zdania, że pracownicy działając samodzielnie nie osiągną pożądanego rezultatu i dlatego powinni we wszelkich akcjach zarobkowych występować wspólnie z robotnikami, którzy również walczą o poprawę swego bytu.

Akcja musi być należycie zorganizowana, gdyż wtedy tylko znajdzie ona odzwierciedlenie w szerokiej masach pracowników i wtedy tylko będzie można być pewnym, że postulaty pracowników będą uwzględnione.

Po dyskusji przyjęto cały szereg rezolucji między innymi: w której pracownicy handlowi i biurowi protestują przeciwko dotychczasowemu postępowaniu przemysłowców, wreszcie żądano przyznania dwutygodniowej regulacji płac przyczem podwyżki miałyby obowiązywać wstecz oraz rezolucję powierającą z całkowitem zaufaniem dalszą akcję komisji międzyzwiązkowej. (p).

Ochrona wyrobów szamotowych ma szczególnie znaczenie z powodu konkurencji niemieckiej.

OBROTÓW AKCJAMI PRZEZ PKO.
Nasz warsz. kor. donosi.
Uczestnicy obracający czekami i oszczędnościami w PKO. mogą za pośrednictwem tej instytucji dokonywać operacji giełdowych przyczem PKO. w przeciwieństwie do niektórych banków zakupy akcji przyjmuje do depozytu.

Zlecenia giełdowe dzienne przyjmuje się w PKO. do godz. i pół rano.

To też obrót papierami wartościowymi a przedewszystkiem akcjami jest znaczny z usług PKO. w tej mierze korzystają szerokie sfery posiadaczy małych kapitałów pragnących oszczędzony kapitał uchronić przed dewaluacją.

GARAŻ AUTOMOBILOWY NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH.
W związku z projektem przeznaczania niektórych pawilonów wystawowych na placu targów wschodnich, w czasie poza targowym, na cele magazynów składowych, powstała w kołach przedstawicieli przemysłu automobilowego myśl urządzenia w jednym z pawilonów, garażu dla nieustającej wystawy samochodów zagranicznych, na pracach tranzytowego domu składowego.

Wśród fabrykantów automobilowych ustalili się, na podstawie dotychczasowych doświadczeń opinia, że Lwów nadaje się szczególnie na centrale handlu samochodami.

W ubiegłym roku sprzedano doraznie z miejsca 15 sztuk automobilów francuskich, niemieckich i austriackich, wystawionych na II Targach Wschodnich a na dostawy conajmniej drugich tyle przyjęto zamówienia. Dzięki tym rezultatom, w bieżącym roku przemysł automobilowy zajął cały osobny pawilon o 450 m. kw. powierzchni, w którym będą reprezentowane pierwszorzędne firmy światowej sławy.

ULICZNA REKLAMA ŚWIETLNA TARGÓW WSCHODN. W BUKARESZCIE.
Staraniem konsulatu polskiego w Bukareszcie odbywa się w ciągu b. m. codziennie reklama świetlna targów wschodnich, na głównej ulicy w Bukareszcie. Wyświetlane są na specjalnym ekranie przezrocza z widokami najbardziej interesujących momentów z dotychczasowych targów wschodnich.

GIEŁDA WARSZAWSKA, GOTÓWKA, CZEKI.
Dolary 249000
Belgia 11700
Berlin 0,0215—0,0195
Gdańsk 0,0215—0,0195
Holandia 98100
Londyn 1,134,000—1,133,500
Nowy Jork 249000
Paryż 14250
Praga 7340
Szwajcaria 45050
Wiedeń 351
Włochy 10780

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
PAT. — BERLIN, 31 sierpnia — Notowania urzędowe (pierwsza gotówka, drugie czeki).
Belgia 478.800—481.200
Szwecja 2.753.100—2.766.900
Włochy 442.890—445.110
Anglia 46.882.500—47.117.500
Ameryka 10.274.250—10.325.750
Francja 582.540—585.460
Szwajcaria 1.865.325—1.874.675
Austria 147.63—148.37
Praga 305.235—306.765

PAT. — GDANSK, 31 sierpnia — Notowania urzędowe:
Dolary amer. 10,67.350—10,726,750
Funtów szterl. 47,381,250—47,618,750
Marka polska 4189,50—4210,50
Warszawa 3940,12—3959,88
Poznań 3940,12—3959,88

PAT. — GDANSK, 31 sierpnia — Notowania końcowe:
Dolary amer. 10,67.350—10,726,750
Funtów szterl. 47,381,250—47,618,750
Marka polska 4189,50—4210,50
Warszawa 3940,12—3959,88
Poznań 3940,12—3959,88

TEATR "SCALA"
Dziś premjera!
w ogrodzie.

Berlin 0.000045
Holandia 217,90
Nowy Jork: 554
Londyn 2520
Paryż 31,15
Medjolan 23,57
Budapeszt 0.03 i jedna ósma.
Belgrad 5,95
Sofja 5,25
Bukareszt 2,50
Warszawa 0.0023
Wiedeń 0.0078
Korony stempl. 0.0078.

Maszyny DO PISANIA
DO RACHOWANIA
DODATKI DO MASZYN

MEBLE BIUROWE
oraz pióra wieczne Waterman'a

POLECA A. Chasins
Wólczańska 37
(róg 6 Sierpnia.)

Dziś, sobota 1 września r. b. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym (Południowa 3)

Nadzwyczajne Walne Zebranie Nauczycieli
szkół prywatnych, społecznych i państwowych.

Sprawy pilne.

Prezydium.

UWAGA: Dziś, o godz. 11 rano zebranie kierowników tychże szkół.

języków obcych
„LINGUARUM SCHOLA”
wznawia wykłady dnia 10 września.
Kancelarja otwarta od 5 do 8 wieczór
opłata miesięczna.
Piotrkowska 120. III-cie PIĘTRO

Komunikat.

W związku z komunikatem p. Strzyżewskiego, podającego się za oficera rezerwy, stwierdzamy, że Polska Agencja Prasowa P. A. P. jest jednym z działów Tow. Handl. Ofic. Rez. „Granit”, zaś rzekomi współwłaściciele są współpracownikami P.A.P.

Na tem wyjaśnieniu dyskusję w sprawie powyższej uważamy za wyczerpaną, zaś sprawę fałszywych insynuacji, p. Strzyżewskiego skierujemy na drogę sądową.

Zarząd.

M. GLASMAN
ZAWADZKA 30
powrócił
i poleca najnowsze modele jesienne.
Specjalność:
roboty futrzane.

Wiadomości gospodarcze.

JAK WPLACAC PODATEK MAJĄTKOWY.
Nasz warsz. kor. handlowy donosi:
W związku z wchodzącą w życie ustawą o podatku majątkowym ministerstwo skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że najprzystępniejszą i najdogodniejszą formą wpłaty, którą ministerstwo i w interesie płatników, usilnie zaleca, jest wpłacanie tego podatku za pomocą specjalnych blankietów nadawczych Pocztowej kasie oszczędnościowej na konto właściwej dla płatnika kasy skarbowej.

Blankiety te — umyślnie na cel powyższy sporządzone z napisem: „podatek majątkowy” — otrzymać będzie można w każdym urzędzie pocztowym. Przytem płatnicy mają tę korzyść, że wypełniając te blankiety, nie muszą pamiętać o wpłaceniu kwoty otrzymującej część blankietu (Potwierdzenie dla spłacającego) która zawiera wszelkie istotne znamiona potwierdzenia wpłaty podatku i mieć będzie wobec władz skarbowych charakter i walor urzędowego pokwitowania.

ZMIANA MNOŻNIKA CELNEGO.
Nasz warsz. kor. handlowy donosi W „Dzienniku Ustaw” nr. 86 z dnia 30 sierpnia r. ukazało się rozporządzenie Min. skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 25 sierpnia w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i zniżonego.

Wysokość dopłaty walutowej normalnej mnożnika celnego normalnego, której podlegają towary wyszczególnione w par. 1 rozporządzenia Min. skarbu przemysłu i handlu z dnia 7 lipca 1923 r. określono do nowego zarządzenia na 4.799.900 proc. agio czyli mnożnik 49.000.

Towary, nieobjęte wykazem zawartym w par. 1 rozporządzenia z dnia 7 lipca 1923 r. zmi obowiązuje w danej chwili rozporządzeniem Min. skarbu i przemysłu i handlu z dnia 28 czerwca 1923 r. o ulgach celnych opłacają cło z dopłatą walutową zniżoną, wynoszącą 75 proc. normalnej, a zatem 3.599.900 proc., czyli mnożnik 36.000.

Zmienione stawki celne obowiązują od dnia 3 września r.

OCHRONA PRZEMYSŁU SZAMOTOWEGO.
Nasz warsz. kor. telefonuje.
Jutro odbędzie się w ministerstwie przemysłu konferencja w sprawie ochrony przemysłu wyrobów szamotowych.

Dziś premjera!
PROGRAM Nr. 9.
Całkowita zmiana programu i sił artystycznych.
Dziś premjera!

